

Elżbieta Osewska

Przemiany katechezy rodzinnej w latach 1986-1999

Studia nad Rodziną 6/1 (10), 153-171

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta OSEWSKA

PRZEMIANY KATECHEZY RODZINNEJ W POLSCE W LATACH 1986-1999

W Polsce, podobnie jak w większości krajów europejskich, następują istotne zmiany struktury i funkcji rodziny. Wyrażają się one przede wszystkim we wzorcach tworzenia rodzin, wielkości rodziny, sposobach realizowania podstawowych zadań, zagrożeniach dla prawidłowego funkcjonowania rodziny. Wraz z pojawieniem się przemian ustrojowych obserwuje się wyraźny spadek liczby zawieranych małżeństw, wzrost rozwodów, zmianę postaw prokreacyjnych w kierunku ograniczania dzieciństwa. Pomimo to, nieustannie wskazuje się na rodzinę jako podstawowe środowisko wychowawcze, dodając jej do wypełnienia nowe zadania i wymagając od niej odpowiedzialności za proces wychowania. Czy jest to uzasadnione? Czy rodzice są katechetami swoich dzieci i w jakim stopniu? Czy rodzina nadal pozostaje i czy będzie w przyszłości pierwszym (nie tylko w porządku chronologicznym, ale także w porządku wartości) środowiskiem katechetycznym? Aby podjąć próbę odpowiedzi na powyższe pytania, w niniejszym artykule zostanie najpierw zaprezentowana sytuacja polskich rodzin w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, a następnie, w oparciu o dane empiryczne zostanie zarysowany proces zmian katechez rodzinnej.

1. Sytuacja polskiej rodziny

Z początkiem przemian ustrojowych w Polsce nastąpił znaczny spadek liczby zawieranych małżeństw. W 1996 roku współczynnik zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 ludności wynosił 5,3 i był niższy w zestawieniu z rokiem 1989 o 20,4%. Tempo spadku było wyższe w mieście niż na wsi. Zmniejszanie się liczby nowych związków małżeńskich, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do negatywnego bilansu małżeństw zawieranych i rozwiązywanych. Po raz pierwszy przewagę małżeństw rozwiązanych nad zawartymi odnotowano w 1993 roku w środowisku miejskim, a w 1994 roku odnosiło się to do ogółu polskich małżeństw. Wprawdzie niewielką, ale jednak wzrostową tendencję wykazuje liczba związków nieformalnych. W 1988 roku ich udział wynosił 1,2% dla ogółu małżeństw, a w 1995 roku już 1,7%¹.

Obserwacja małżonków pod względem wieku w chwili zawierania małżeństwa pozwala stwierdzić, że występuje w Polsce zjawisko odkładania zawierania małżeństwa przez osoby w wieku największej skłonności do zmiany stanu cywilnego. Przyczyną tego zjawiska jest niewątpliwie wysoki poziom bezrobocia, ograniczona dostępność mieszkań ze względu na ich wysokie ceny i brak tanich kredytów oraz zmiana priorytetów młodego pokolenia w systemie norm i wartości. Jednocześnie, zgodnie z badaniami prowadzonymi przez GUS spada liczba związków małżeńskich zawieranych przez osoby młodociane². Charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest ich homogeniczność (jednorodność) pod względem cech demograficzno-społecznych. Przeważają związki rówieśnicze, o zbliżonym poziomie wykształcenia oraz pochodzeniu społecznym. Dostrzega się również duże podobieństwo małżonków pod względem religijnym³.

Przedmiotem zainteresowania katechezy rodzinnej jest przede wszystkim rodzina z dzieckiem lub dziećmi, dlatego w dalszej części artykułu zostanie przedstawiona sytuacja rodzin z dziećmi pozostającymi na utrzymaniu rodziców.

W 1995 roku zarejestrowano w Polsce ogółem 10 533 tys. rodzin, w tym 6 274 tys. rodzin utrzymujących dzieci do 24 roku życia. Średnio 65 rodzin na 100 zamieszkiwało w mieście a 35 na wsi. Wśród ogółu rodzin było 1 580 tys. rodzin niepełnych, w tej liczbie rodziny z dziećmi do 24 roku życia stanowiły 63%. Znaczna część to samotne matki wychowujące dziecko lub dzieci (905 tys.), natomiast tylko 88 tys. rodzin pozostawało pod opieką i na utrzymaniu ojca. Najliczniejsza grupa polskich rodzin to rodziny małodietne z jednym lub dwojgiem dzieci do 24 roku życia, udział pierwszych wynosił w 1995 roku 41,4%, udział drugich 38,7%. Średnio w co piątej rodzinie wychowywało się troje lub więcej dzieci, przy czym udział rodzin wielodzietnych na wsi był wyższy i wynosił 29,5%, zaś w mieście 14,7%. W skali kraju na jedną rodzinę przypadało średnio 1,88 dziecka do 24 lat⁴.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat nastąpiła wyraźna zmiana we wzorcach dzietności i płodności w Polsce. Wydarzenia polityczne i społeczne początku lat osiemdziesiątych wywarły znaczący wpływ na wystąpienie boomu urodzeń, który swój szczyt osiągnął w 1983 roku, kiedy zarejestrowano 721

¹ Por. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny, Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa 1998, s. 20-21.

² Tamże, s. 23.

³ W. Majkowski, Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny, Kraków 1997, s. 151.

⁴ Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny, Raport o sytuacji polskich rodzin, dz. cyt., s. 15-17.

tys. urodzeń. Jednak już od roku 1984 można zaobserwować stały spadek liczby urodzeń, aż do 412 tys. w 1997 roku. Współczynnik dzietności (określający liczbę dzieci żywo urodzonych przez kobietę), jak i współczynnik reprodukcji brutto (informujący o liczbie córek urodzonych przez kobietę) systematycznie spadały od 1989 roku. W 1996 roku współczynnik dzietności spadł do poziomu 1,58. Warto wspomnieć, że do zagwarantowania prostej zastępowalności pokoleń wymagane jest utrzymanie współczynnika dzietności na poziomie zbliżonym do 2,12; zatem liczba dzieci rodzonych przez polskie kobiety od 1989 roku nie jest w stanie zapewnić prostego odtwarzania pokoleń. Podobnie do zapewnienia prostej zastępowalności pokoleń potrzeba, aby każda kobieta urodziła jedną córkę, która w przyszłości zastąpi ją w procesie odtwarzania generacji, tymczasem analizowany współczynnik wynosił w roku 1989 – 0,982; a w 1996 – 0,748. Przyczyny zmiany wzorców prokreacyjnych można upatrywać w przeobrażeniach społeczno-ekonomicznych rodziny takich jak: masowe bezrobocie, ubożenie i rozwarstwienie materialne społeczeństwa, kryzys mieszkaniowy oraz wzrost poziomu wykształcenia i zróżnicowanie statusu zawodowego dorosłych członków rodzin⁵.

Symptomaticznie omawianego procesu przemian polskiej rodziny jest nie tylko zmniejszanie się liczby dzieci i upowszechnianie modelu rodziny małodzietnej, ale również modyfikacja rodziny trzypokoleniowej, występująca w dwóch formach:

- młoda rodzina prokreacji zamieszkuje wspólnie z rodziną pochodzenia, przy czym obie strony są niezależne od siebie ekonomicznie i prowadzą wspólne bądź oddzielne gospodarstwo domowe;

- rodzina mała żyjąca osobno, ale zachowująca trwałe więzi emocjonalne z rodziną macierzystą, krewnymi, utrzymująca częste kontakty i wymieniająca usługi, których intensywność wzrasta w sytuacjach kryzysowych rodziny czy jednostki⁶.

Zjawisko współzamieszkiwania młodej rodziny z rodziną pochodzenia jest w dużym stopniu związane z niedoborem mieszkań, bowiem liczba gospodarstw domowych przewyższa o 1,5 mln liczbę mieszkań w Polsce.

Transformacja gospodarcza lat dziewięćdziesiątych doprowadziła do rozwarstwienia materialnego rodzin w Polsce i wzrostu strefy biedy. Stosunkowo niskie dochody polskiej rodziny w latach osiemdziesiątych, uległy znacznemu pogorszeniu w latach dziewięćdziesiątych. W 1996 roku minimum socjalnego nie osiągało około 63% rodzin z trójkiem dzieci oraz około 80%

⁵ Tamże, s. 29-35.

⁶ F. Adamski, Socjologia małżeństwa i rodziny, Warszawa 1984, s. 234; L. Dyczewski, Rodzina polska i kierunki jej przemian, Warszawa 1981, s. 71-78.

z czworgiem i więcej. Minimum egzystencji nie osiągało odpowiednio 5,3% i 16%. Najtrudniej żyło się rodzinom w małych miasteczkach i na wsi.

Systematycznie pogarsza się również stan zdrowia polskiej rodziny, przy równoczesnym zmniejszaniu wydatków na jego ochronę i usługi medyczne. Wysiłek państwa na rzecz utrzymania publicznej opieki zdrowotnej był większy na początku okresu transformacji (1989-1992) niż w latach następnych, kiedy zmniejszał się udział środków budżetu państwa w wydatkach na ochronę zdrowia. Oznacza to obciążenie rodziny wydatkami na ochronę zdrowia w sektorze prywatnym. W związku z dużym rozwarstwieniem materialnym polskiego społeczeństwa, 24% rodzin rezygnuje z wizyty u lekarza, badań specjalistycznych i rehabilitacyjnych z powodu braku pieniędzy.

Proces transformacji ustrojowej, społecznej i gospodarczej również wpłynął na zmianę funkcji polskiej rodziny, przy czym wśród socjologów brakuje zgodności, co do tego jakie i ile funkcji można rodzinie przypisać. Najczęściej wskazuje się na funkcje: prokreacyjną, ekonomiczną (gospodarczą), usługowo-opiekuńczą, emocjonalno-ekspresyjną, socjalizacyjno-wychowawczą i religijną⁷. Wydaje się, że w polskiej rodzinie następuje częściowa redukcja funkcji historycznych, przy jednoczesnej intensyfikacji i usamodzielnianiu funkcji ekspresyjnej i socjalizacyjnej.

2. Prezentacja badanej grupy

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania przemian katechezy rodzinnej w środowisku polskim, w oparciu o badania empiryczne, prowadzone w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Badania ankietowe zostały przeprowadzone w wiejskiej parafii na terenie Polski północno-wschodniej dwukrotnie, z wykorzystaniem tej samej ankiety, opracowanej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL⁸. Po raz pierwszy zostały wykonane w kwietniu i sierpniu 1986 roku i objęły 140 rodziców (103 matki i 37 ojców) posiadających dzieci w różnym wieku, przy czym przynajmniej jedno dziecko do szóstego roku życia. Badania zostały przeprowadzone ponownie od stycznia do marca 1999 roku i dotyczyły 100 rodziców (82 kobiety i 18 mężczyzn). Badania realizowano w drodze osobistego kontaktu z respondentami. W pierwszej badanej grupie najwyższy odsetek rodziców posiadał wykształcenie podstawowe (44,3%) i średnie zawodowe (40,0%), natomiast w grupie z roku

⁷ M. Łączkowska, Wybrane zagadnienia z socjologii rodziny, w: Studium rodziny, oprac. T. Rzepecki, Poznań 1999, s. 144.

⁸ E. Osewska, Katecheza w rodzinie dzieci od 2 do 6 lat na przykładzie parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Bargłowie, mps, Lublin 1987; M. Kuczyńska, Wychowanie religijne małego dziecka na podstawie badań prowadzonych w parafii pod wezwaniem Krzyża Św. w Bargłowie, mps, Warszawa 1999.

1999 – zasadnicze zawodowe (47%) i średnie zawodowe (33%). Najniższy odsetek badanych miał ukończone studia wyższe magisterskie, odpowiednio 3,6% i 3%.

W ciągu trzynastu lat zmieniła się struktura rodziny w badanej parafii. W roku 1986 najliczniejszą grupę stanowiły rodziny wielodzietne (39%), w których wychowywało się czworo i więcej dzieci, 32,2% rodziców posiadało troje dzieci, nieco mniej bo 25,7% – dwoje. Jedyńcy stanowili tylko 7,1%. W styczniu 1999 roku, największą grupę tworzyli rodzice z trójką dzieci – 35 %, następnie z dwójką – 27%, zaś 28% stanowiły rodziny z czwórką i więcej dzieci. 10% dzieci nie posiadało rodzeństwa.

Okres przemian w Polsce wpłynął wyraźnie na religijność badanych rodziców. O ile przed rokiem 1989 wśród badanych nie było osób niepraktykujących, to w 1999 roku 5% rodziców zaliczyło siebie do tej kategorii. Otrzymane wyniki wskazują, że wzrosła także liczba matek i ojców wierzących i praktykujących nieregularnie – 26,4% w 1986 roku, natomiast 38% w 1999 roku.

Badani rodzice określili w jaki sposób pogłębiają życie religijne.

Tabela 1. Pogłębianie życia religijnego przez rodziców

Sposób pogłębiania życia religijnego przez rodziców	Rok 1986 N=152	Rok 1999 N=115
uczestnictwo w grupie religijnej	34,2	40,9
spotkania katechetyczne	13,2	13,1
czytanie książek i czasopism religijnych	24,3	14,8
brak pogłębiania	28,3	31,2
Razem	100,0	100,0

Z powyższego zestawienia wynika, iż najbardziej popularną formą pogłębiania życia religijnego badanych rodzin jest udział w grupie religijnej. Taką odpowiedź podało 34,2% respondentów w roku 1986 i 40,9% w 1999, co wskazuje na wzrost zainteresowania działającymi na terenie parafii grupami i stowarzyszeniami religijnymi. Podobnie układa się zainteresowanie spotkaniami katechetycznymi, odpowiednio 13,2% i 13,1%. Nastąpił natomiast wyraźny spadek czytelnictwa prasy katolickiej i książek o tematyce religijnej. Pomimo znacznie większych możliwości prenumeraty i zakupu gazet, miesięczników, kwartalników katolickich oraz większej dostępności książek, badani rodzice stwierdzają, iż brakuje im czasu na regularne czytanie. Znaczącą formą doskonalenia w dziedzinie własnej religijności jest ko-

rzystanie z audycji radiowych (katolickie „Radio Maryja”) i telewizyjnych. Ankietowani, którzy nie pogłębiają życia religijnego, tłumaczą się najczęściej brakiem czasu i ubogą ofertą ze strony parafii.

Głęboka wiara w rodzinie chrześcijańskiej kształtuje się poprzez aktywne uczestnictwo w życiu Kościoła. Szczególną rolę w tej dziedzinie pełni katecheza dorosłych, dlatego następująca tabela ukaże jak kształtuje się świadomość potrzeby katechezy rodziców w badanej parafii.

Tabela 2. Oczekiwane formy katechezy dorosłych

Forma katechezy dorosłych	Rok 1986 N=140	Rok 1999 N= 100
wykład	7,2	5,0
dyskusja, rozmowa	45	31,0
brak określenia formy	31,4	53,0
brak potrzeby katechezy dorosłych	16,4	11,0
Razem	100,0	100,0

Wyniki wskazują, iż dość duży odsetek badanych rodziców (83,6% w 1986 r. i 89% w 1999 r.) opowiada się za potrzebą katechizacji dorosłych. Z wypowiedzi badanych matek i ojców wynika, że ankietowani mają trudności z określeniem sposobów prowadzenia katechezy wśród dorosłych. Najczęściej wymienianą formą jest dyskusja i wspólne spotkania po Mszy świętej lub przed Mszą świętą, na których zebrani rodzice mogą wspólnie rozwiązywać problemy związane z wychowaniem dzieci. Następujące wypowiedzi są przykładem takiego stanowiska: „Tak, katechezy przed Mszą świętą, spotkania małych grup modlitewnych pod opieką kapłana”, „Kluby dyskusyjne młodych małżeństw w celu wymiany doświadczeń w sprawie wychowania religijnego maluchów”, „Uważam, że dorośli powinni pogłębiać swoją wiedzę na temat swojej wiary i częściej bywać w kościele, czytać prasę, organizować spotkania, coś w rodzaju młodzieżowych oaz”.

Duży odsetek ankietowanych nie potrafi określić sposobu prowadzenia katechez, chociaż dostrzega jej konieczność. Biorąc pod uwagę postawę religijną, znaczna część wierzących i praktykujących nieregularnie stwierdza zbędność dodatkowych form katechizacji dorosłych. W uzasadnieniu podaje, iż systematyczne uczestnictwo w powszechnie stosowanych formach pogłębiania życia religijnego wystarczy. Przykładem są wypowiedzi: „Uważam, że wystarczy czynne uczestnictwo we wspólnocie parafialnej”, „Katecheza powinna obejmować młodzież i dzieci uczące się”, „Każdy dorosły może sam pogłębiać swoją wiedzę”, „Człowiek dorosły, który uważnie słu-

cha Słowa Bożego i kazania na Mszy świętej powinien je rozumieć bez jakichkolwiek dodatkowych wyjaśnień. Wypełniać przykazania Boże i kierować się głosem serca i sumienia”.

Katecheza rodzinna do swego prawidłowego funkcjonowania potrzebuje ustawicznej katechezy rodziców. Zatem Kościół, proponując rodzicom podejmowanie funkcji katechetycznej, musi nieustannie wypracowywać nowe modele katechezy dorosłych, odpowiadające potrzebom i oczekiwaniom współczesnych rodziców.

Katecheza w rodzinie nie może być sprowadzona do współpracy rodziny z katechezą instytucjonalną, czy do przygotowania pierwszokomunijnego. Wyrasta ona bowiem z całokształtu życia rodzinnego i winna się na nim opierać, ubogacając jego treść. Do istotnych zadań katechezy w rodzinie należy: troska o właściwy wpływ środowiska rodzinnego na rozwój religijny dziecka, przekaz pierwszych informacji o Bogu, kształtowanie i rozwój modlitwy dziecka oraz wychowanie liturgiczne. Każde z tych zagadnień zostanie omówione w oddzielnym paragrafie.

3. Uwarunkowania katechezy w rodzinie

Rodzice, jako pierwsi wychowawcy i katecheci swoich dzieci, muszą być świadomi posiadanej wiedzy religijnej, umiejętności wychowawczych, odpowiedzialności za dziecko i jego wychowanie religijne. Winni rozumieć potrzebę tworzenia klimatu chrześcijańskiego w swojej rodzinie, jak również ogromną rolę łączności rodziny chrześcijańskiej z Kościołem lokalnym.

W niniejszym paragrafie przedstawione zostaną opinie rodziców na temat wychowania religijnego małego dziecka w rodzinie, ze szczególnym uwzględnieniem czasu jego zainicjowania.

Tabela 3. Czas rozpoczęcia wychowania religijnego dzieci w opinii rodziców

Od kiedy należy rozpocząć wychowanie religijne dziecka	Rok 1986 N= 140	Rok 1999 N=100
od urodzenia	44,3	14,0
od czasu, kiedy będzie coś rozumiało	45,0	48,0
od kiedy zacznie mówić	–	26,0
od przedszkola	10,0	8,0
Później	0,7	4,0
Razem	100,0	100,0

W świetle powyższych danych, dotyczących czasu zapoczątkowania wychowania religijnego dzieci, wydaje się, iż znaczna część rodziców (45,0%

w 1986 i 48,0% w 1999) za najbardziej odpowiedni moment rozpoczęcia wychowania religijnego ich dziecka uważa czas, kiedy „dziecko będzie już coś rozumiało”. Psychologia rozwojowa mówi, że dziecko znacznie wcześniej rozumie zachowanie osób ze swego otoczenia, aniżeli potrafi to oznajmić słowami. Zatem, zanim dziecko zacznie mówić już wyczuwa intuicyjnie przejawy życia religijnego wokół siebie i chętnie się w nie włącza, co rozumiało 44,3% matek i ojców uczestniczących w badaniach przed okresem przemian ustrojowych w Polsce. Obecnie zaledwie 14% rodziców wskazuje czas narodzin jako właściwy moment do rozpoczęcia wychowania religijnego dziecka.

Część badanych (26%) za najlepszy czas do wychowania religijnego uważa 2 rok życia, gdy dziecko zaczyna mówić. Swą wypowiedź badani tłumaczą faktem, iż są możliwości prowadzenia z dzieckiem rozmowy o Bogu, uczenia modlitwy, określenia Boga różnymi słowami. Powyższy sposób myślenia wykazują głównie rodzice starsi. Znacznie mniej ankietowanych uważa, że należy rozpocząć wychowanie religijne dziecka od przedszkola, gdy dziecko osiągnęło już pewien etap poznawczy, uczuciowy i jest zdolne do przyjmowania trudnych prawd o Bogu. Tak myślą głównie rodzice wierzący, lecz praktykujący nieregularnie, którzy zadanie wychowania religijnego dzieci przypisują głównie katechetom i kapłanom.

Podsumowując ustosunkowanie się rodziców co do czasu rozpoczęcia wychowania religijnego dzieci w badanej parafii, należy stwierdzić, iż część rodziców właściwie rozumie problem i opowiada się za jak najwcześniejszym rozpoczęciem wychowania religijnego dziecka, w łączności z zaspokajaniem jego potrzeb psychicznych. Część badanych, która niewłaściwie rozumie czym jest wychowanie religijne małego dziecka, traktując je jedynie jako przekaz prawd chrześcijańskich, opowiada się za znacznie późniejszym okresem rozpoczynania tego wychowania, gdy dziecko będzie w stanie te prawdy przyjąć, zapamiętać i stosować.

Katecheza w rodzinie jest włączona w całość wychowania, co sprzyja utrwalaniu się wpływów wychowawczych. Wszystko, co dokonuje się w rodzinie, zarówno działania zamierzone, jak i nieplanowane, nieprzewidziane przez rodziców, ma wartość wychowawczą lub staje się wpływem antychowawczym. Całe środowisko domowe: osoby, ich zachowanie, wzajemne odniesienia, kultura życia, otaczające przedmioty mają intensywny wpływ na członków rodziny, dlatego zapytano rodziców o znaki religijne znajdujące się w domu.

Najczęściej wymienianym symbolem religijnym jest krzyż, następnie obrazy święte i różaniec. Około 15% badanych w roku 1986 i 8,5% w 1999 stwierdziło posiadanie w domu Pisma Świętego. Niewielka część ankietowanych wymieniła modlitewnik, co pozwala wnioskować, iż nie-

wiele osób w dzisiejszych czasach korzysta z modlitewników, zarówno w domu, jak i w kościele. Innymi wymienianymi symbolami religijnymi są figury święte, obrazki, medaliki, świece, książki religijne. Rodzice wskazują także na stałe, wydzielone miejsce w domu, gdzie gromadzą się na modlitwie.

Z powyższych badań wynika, iż większość rodzin stara się, by ich mieszkanie miało charakter religijny: aby w widocznym miejscu znalazł się krzyż, obrazy religijne, a nawet ołtarzyk domowy, co tworzy właściwy klimat do wychowania religijnego małego dziecka.

4. Pierwsze informacje o Bogu

Tworzenie pojęć o Bogu uzależnione jest od religijności rodziny, w jakiej się dziecko wychowuje. Jeżeli maluch widzi wokół siebie różne znaki religijne, bierze udział w praktykach religijnych rodziny, a przy tym doświadcza miłości i bezpieczeństwa ze strony rodziców, rodzeństwa i innych znaczących osób, to kształtuje stopniowo pozytywny obraz Boga. Początkowo pojęcie Boga związane jest z osobą dobrego, kochanego ojca, do którego odnosi się z szacunkiem. Dziecięce wyobrażenie Boga jest jeszcze niepełne, dlatego wymaga nieustannej czułości rodziców, by rozwijało się we właściwym kierunku. W procesie kształtowania się obrazu Boga ogromną rolę odgrywa pełna miłości obecność rodziców, ich świadectwo wyznawanej wiary oraz proste rozmowy na tematy religijne, wyjaśniające wątpliwości dzieci.

Tabela 4. Pytania o treści religijnej stawiane rodzicom przez dzieci

Tematyka pytań	Rok 1986 N=158	Rok 1999 N=149
Bóg Ojciec	19,6	47,7
życie Jezusa	18,9	17,4
Matka Boża i święci	11,4	6,7
Kościół	15,8	2,1
stworzenie świata	4,5	3,3
życie po śmierci	9,5	5,4
inne	5,7	7,3
brak pytań	14,6	10,1
Razem	100,0	100,0

Otrzymane wypowiedzi potwierdzają przypuszczenia, iż pytania dzieci do 6-go roku życia charakteryzują się ogromną różnorodnością. Najwię-

cej pytań dotyczy Boga, miejsca Jego przebywania i istoty, następnie życia Jezusa, w dalszej kolejności pojawiają się pytania związane z symbolami religijnymi, Kościołem. Dość znaczny odsetek respondentów pisze, iż ich kilkulatek stawia mnóstwo pytań, lecz nie można ich zaliczyć do tematyki religijnej.

Poprzez pytania dziecko stara się poznać nieznaną rzeczywistość. Zadając pytania rodzicom, czy osobom starszym, chce poznać bliżej Boga, na którego wskazują obecne w domu znaki religijne. Oto wybrane przykłady pytań dotyczących Boga: „Gdzie mieszka Bóg?”, „Gdzie jest Bóg, czy On widzi jak coś robię dobrze lub źle?”, „Dlaczego Bóg jest niewidzialny?”, „Czy Bóg wszystko może?”, „Co stworzył Bóg?”, „Czy Bóg kocha wszystkich ludzi?”.

Znaczna część dzieci zadaje także pytania dotyczące życia Pana Jezusa. Ich treść i problematyka zależą od wieku pytających. Młodsze dzieci chcą się dowiedzieć np.: „Dlaczego Jezusek urodził się w stajence? Dlaczego Mamusia nie miała w co ubrać Jezuska?”, „Mamusiu, czy Pan Jezusek nas naprawdę słucha, kiedy się modlimy?”, „Czy Pan Jezus widzi, co ja robię?”, „Dlaczego nie można zobaczyć Pana Jezusa?”, „Czy Jezus jest w niebie?”.

Pytania starszych dzieci, 5-6-letnich wiążą się najczęściej z męką i zmartwychwstaniem Jezusa: „Dlaczego Jezus został ukrzyżowany”, „Czy bolało Pana Jezusa, gdy Go męczyli?”, „Dlaczego zabito Jezusa?”, „Dlaczego Jezus zmartwychwstał?”, „Dlaczego Jezus wrócił do nieba?”, „Dlaczego Pan Jezus wisi na krzyżu?”.

Kiedy rodzice zabierają dziecko do kościoła, pojawiają się nowe pytania: „Po co chodzimy do kościoła?”, „Kto mieszka w kościele?”, „Dlaczego trzeba się modlić i chodzić do kościoła?”, „Czy w kościele mieszka Bóg?”, „Dlaczego ksiądz chodzi w sutannie?”, „Dlaczego ksiądz udziela Komunii?”, „Dlaczego ludzie idą się spowiadać?”, „Czy ksiądz polewał mnie wodą na chrzcie?”, „Dlaczego nie mogę przyjąć Komunii św.?”.

Dzieci w wieku przedszkolnym mogą zadawać bardzo zróżnicowane pytania, np.: „Czy aniołki płaczą?”, „Gdzie mieszkają aniołowie?”, „Czy mój anioł stróż też ze mną jedzie samochodem?”, „Kim był diabeł?”, „Co to jest niebo a co piekło?”, „Gdzie jest niebo?”, „Gdzie jest dziadek po śmierci?”, „Czy po śmierci pójde do nieba?”, „Gdzie mieszkają grzesznicy?”

Dzieci w stawianych pytaniach zawierają swoje pragnienia, dążenia i niepokoje. Pytają często i w różnych sytuacjach. Jak rodzice odnoszą się do pytań swych pociech, czy traktują je poważnie, czy starają się cierpliwie wysłuchać i udzielić odpowiedzi. Dane na ten temat zawiera tabela nr 5.

Tabela 5. Odpowiedzi rodziców na pytania religijne dzieci

Odpowiedzi rodziców	Rok 1986 N=140	Rok 1999 N=100
tłumaczy w sposób zrozumiały dla dziecka	79,5	81,0
nie udziela odpowiedzi	20,5	19,0
Razem	100,0	100,0

Analizując wyniki zawarte w powyższej tabeli można z łatwością zauważyć, iż znaczna część rodziców odpowiada na pytania stawiane przez dzieci, przy czym nie dostrzega się znaczących statystycznie różnic między odpowiedziami z roku 1986 i 1999. Ankietowani podają, iż najczęściej udzielając odpowiedzi starają się tłumaczyć w sposób zrozumiały dla dziecka, np.: „Staram się odpowiadać na wszystkie zadawane pytania”; „Tak, w sposób dostosowany do jego możliwości pojmowania, choć bywa to często bardzo trudne”, „Opowiadam w taki sposób, aby dziecko zrozumiało, tłumacząc w prosty sposób”, „Staram się wytłumaczyć jak najprościej, przekonywująco”.

Część rodziców chcąc udzielać prawidłowych odpowiedzi wykorzystuje Pismo Święte, ilustracje z Biblii dla dzieci, obrazki lub obrazy, wybrane fragmenty tekstów z książek czy prasy katolickiej. Potwierdzają to wybrane wypowiedzi ankietowanych, np.: „Posługuję się modlitwą i opowiadaniem biblijnymi”, „Pokazuję obraz matki Bożej i uczę miłości do Matki Bożej”, „Pokazuję dzieciom obrazki i czytam Biblię”, „Tak, opowiadam mu o tym, co wiem z Pisma Świętego i przypominam opowiadania z dzieciństwa”.

Analizując wypowiedzi matek i ojców, można wnioskować, że rodzice mają poważne trudności z właściwym przybliżaniem Boga swoim dzieciom. Brak im pełnej wiedzy religijnej, nie są pewni, jak to robić, nie mają też książek religijnych dostosowanych do wieku małego dziecka. Nieodzowna jest zatem właściwie prowadzona katecheza dorosłych przygotowująca rodziców do pełnienia funkcji katechetycznej.

Troska o rozwój wiary dziecka wymaga od rodziców podejmowania kolejnych działań prowadzących do stopniowego poznania osoby Jezusa Chrystusa. Chrześcijaństwo nie jest bowiem wyznaniem wiary w jakiegoś nieznanego Boga, ale w Tego, który dał się poznać przez Swego Syna Jezusa Chrystusa. Ogromne znaczenie mają zatem pierwsze rozmowy umożliwiające dziecku poznanie Jezusa.

Tabela 6. Wypowiedzi rodziców o Jezusie Chrystusie

Tematyka wypowiedzi	Rok 1986 N=170	Rok 1999 N=147
narodzenie Jezusa	26,5	36,7
życie i nauczanie	12,9	21,7
męka, śmierć i zmartwychwstanie	27,7	19,1
inne	20,0	13,6
brak rozmów	12,9	8,9
Razem	100,0	100,0

Wyniki powyższe potwierdzają przypuszczenia, iż znaczny odsetek rodziców opowiada dzieciom o Jezusie. Najwięcej wypowiedzi dotyczy narodzin Pana Jezusa w Betlejem, wydarzeń paschalnych i Jego ziemskiego życia. W dalszej kolejności należy wymienić wypowiedzi o Jezusie jako Synu Bożym. Respondenci piszą: „Mówimy o narodzeniu Pana Jezusa w Betlejem, w jakich warunkach Pan Jezus urodził się”, „O małym Dzieciątku, szczególnie w okresie Bożego Narodzenia”, „Staramy się opowiadać o tym, jak cierpiał za nas”.

Niektórzy rodzice starają się ukazać całą prawdę o Jezusie Chrystusie: „Mówię o Jego życiu od narodzin do śmierci na krzyżu, mówię też o tym, jaki jest dobry, ile rzeczy zrobił dla ludzi. Także mówię o tym, że Pan Jezus cierpiał za nasze grzechy”, „Przede wszystkim o tym, że jest Synem Boga, o tym jaki jest dobry, opowiadam przykłady cudów jakich dokonał i podkreślam, że Jezus bardzo kocha dzieci”, „Że też był dzieckiem, że kocha bardzo ludzi, że patrzy z nieba na każdego człowieka, że jest Bogiem”, „Mówię słowa Pana Jezusa, Jego Dobrą Nowinę, Jego czyny, naukę i przykład jaki nam daje”.

Porównując wypowiedzi ankietowanych dotyczące osoby Boga i Jezusa Chrystusa dostrzega się, iż rodzice chętniej opowiadają swym dzieciom o Jezusie niż o Bogu Ojcu. Uważają, że łatwiej jest mówić o Jezusie, gdyż w opowiadaniu można wykorzystać obrazy, obrazki, ilustracje przedstawiające wydarzenia z życia Pana Jezusa. Niestety, zarówno trzynaście lat temu jak i obecnie, rodzice i dziadkowie częściej odwołują się do wydarzeń historycznych, natomiast znacznie rzadziej ukazują Jezusa jako zmartwychwstałego, żyjącego, obecnego tu i teraz.

5. Kształtowanie i rozwój modlitwy dziecka

Podstawowym warunkiem wychowania dziecka do modlitwy jest wiara i modlitwa rodziców. Rodzice winni być w pełni świadomi, że ich modlitwana postawa jest fundamentem, na którym kształtuje się wiara dziecka. Ogromną rolę ma tu do spełnienia modlitwa rodzinna, gdy wszyscy do-

mownicy w wybranym miejscu modlą się wspólnie, głośno. Małe dziecko słyszy głos, wypowiedane słowa, wyczuwa nastrój. Z czasem zacznie naśladować ruchy i słowa modlących się osób, wymawiać pojedyncze słowa, rozumieć ich treść, wkrótce samo zacznie rozmawiać z Bogiem.

Tabela 7. Wspólna modlitwa rodzinna

Częstotliwość modlitwy	Rok 1986 N=140	Rok 1999 N=100
codziennie	23,5	27,0
w niedziele i święta	19,3	24,0
nieregularnie	30,0	44,0
nigdy	27,2	5,0
Razem	100,0	100,0

Zestawione wyniki badań pozwalają stwierdzić, iż badani rodzice (odpowiednio 72,8% w 1986 i 95% w 1999 roku) modlą się ze swymi dziećmi. Wzrasta zainteresowanie wspólną modlitwą rodzinną, przy czym obecnie częściej niż przed okresem przemian ustrojowych w Polsce, rodzice potwierdzają jej nieregularność.

Rodzice, którzy nie modlą się z dziećmi starają się wytłumaczyć swoje postępowanie: „Nie ma takiego zwyczaju”, „Każdy oddzielnie mówi pacierz”, „Modłę się rzadko, ponieważ pracuję na zmiany, ale jeżeli jestem w domu, to tak”, „Mamy różne obowiązki”. Niektórzy rodzice piszą, iż ich dzieci są jeszcze małe, np.: „Uważam, że jeszcze na to za wcześnie, zależy mi na tym żeby dziecko najpierw zrozumiało, po co trzeba się modlić”.

Zebrane odpowiedzi pozwalają wnioskować, iż w badani rodzice rozumieją znaczenie wspólnej modlitwy rodzinnej. W roku 1999 tylko 5 % rodziców stwierdziło, że nigdy nie modli się ze swymi dziećmi. Docenianie wartości modlitwy, nie niweluje jednak trudności, związanych z doбором formy modlitwy odpowiadającej rodzicom i dzieciom. Znaczącą pomocą w tej kwestii mogłyby być spotkania rodziców z katechetami, pedagogami prezentujące zagadnienia związane z wychowaniem modlitewnym młodego człowieka.

6. Wychowanie liturgiczne

Rozwijające się w klimacie modlitwy dziecko oczekuje od rodziców pomocy w nawiązywaniu modlitewnego kontaktu z Bogiem. Na rodzicach spoczywa obowiązek nauczania dziecka pierwszych modlitw Kościoła i przygotowania do modlitwy spontanicznej. Poza inicjacją modlitewną, podstawowym zadaniem rodziców jako pierwszych katechetów jest wprowadzenie dziecka w rzeczywistość liturgiczną.

Małe dziecko chętnie włącza się w życie liturgiczne Kościoła domowego, a poprzez praktyki religijne spełniane w domu przygotowuje się do uczestnictwa w liturgii Kościoła powszechnego. Rodzina jako „domowy Kościół” wprowadza dziecko we właściwy sobie sposób w liturgię roku kościelnego. Istotnym aspektem życia liturgicznego rodziny jest wspólne przeżywanie niedziel i dni świątecznych, jako czasu szczególnie poświęconego Bogu.

Tabela 8. Wspólne przeżywanie niedziel i dni świątecznych

Elementy dnia świątecznego w rodzinie	Rok 1986 N=178	Rok 1999 N=132
praktyki religijne	57,9	43,9
wspólne posiłki	15,8	18,9
wypoczynek	14,6	25,8
wyjazdy do rodziny	-	4,6
inne	5,6	6,8
brak wspólnego przeżywania	6,1	-
Razem	100,0	100,0

Wyniki badań wskazują, iż wszyscy ankietowani w 1999 roku, a 99,3% w roku 1986, wypowiedzieli się pozytywnie na temat wspólnego przeżywania niedziel i świąt religijnych. Najczęściej wymienianym elementem dnia świątecznego w rodzinie są praktyki religijne (uczestnictwo we Mszy św., modlitwa), taką odpowiedź podają rodzice niezależnie od wieku i regularności spełnianych praktyk religijnych. Można jednak dostrzec istotny statystycznie spadek (14%) deklaracji uczestnictwa w praktykach religijnych w niedziele i święta. Współcześni rodzice najczęściej podają kilka elementów dnia świątecznego, przy czym zwracają znacznie większą uwagę na wypoczynek, wyjazdy rodzinne, spacer, zajęcia sportowe i rekreacyjne np.: „Wspólna Eucharystia, czytanie Pisma Świętego, odwiedzanie rodziny, znajomych, spacer z dziećmi”, „Wspólne uczestnictwo we Mszy świętej, odwiedzanie dziadków i znajomych”, „Obecność na Mszy świętej w kościele, oglądanie telewizji, słuchanie radia”.

Powyższe dane wskazują, że rodzice dostrzegają odmienny charakter niedziel i świąt wśród dni powszednich. Starają się, by dni świąteczne zachowały charakter chrześcijański, dlatego dużą wagę przywiązują do obecności na Mszy świętej i do wspólnej modlitwy. Jednak w ostatnich latach wyraźnie zmalało zaangażowanie rodzin w praktyki religijne.

Udział dziecka w różnych formach świętowania w domu rodzinnym, pomaga mu w odkryciu znaczenia liturgii Kościoła i w naturalny sposób wprowadza we wspólnotę Kościoła.

Tabela 9. Uczestnictwo rodziców z dzieckiem we Mszy świętej i nabożeństwach religijnych

Częstotliwość uczestnictwa	Rok 1986 N= 140	Rok 1999 N=100
regularnie w każdą niedzielę i święta	39,3	24,0
kilka razy w roku	20,0	50,0
brak określenia częstotliwości	40,7	21,0
nigdy	–	5,0
Razem	100,0	100,0

Z tabeli wynika, iż 100% rodziców w roku 1986 i 95% w roku 1999 uczestniczy wraz z dzieckiem we Mszy świętej i innych nabożeństwach religijnych. Przy czym znaczna grupa respondentów nie określa, jak często to czyni. Nastąpił jednak dostrzegalny statystycznie spadek regularnego uczestnictwa rodzin we Mszy świętej i nabożeństwach religijnych, z 39,3% do 24%.

Respondenci określając, jak często bywają z dziećmi w kościele na Mszy świętej uzależniają to wyraźnie od pory roku, pogody, odległości i możliwości dojazdu: „Tak, jeżeli jest ładna pogoda”, „Latem często, zimą czasami”, „Jeżeli tylko mam taką możliwość”, „Staramy się w niedzielę i święta być na Mszy świętej, natomiast nabożeństwa odprawiamy we własnym zakresie, ze względu na dużą odległość od kościoła”, „Nie mam czasu i daleko do kościoła”. Duża część badanych przyznaje, iż nie uczestniczy z dziećmi regularnie we Mszy świętej, ponieważ: „Dziecko jest zbyt małe”, „Moje dziecko nie umie się zachowywać w kościele”.

Analizując powyższe dane można stwierdzić, iż w zdecydowanej większości rodzice zabierają dzieci do kościoła, szczególnie gdy jest ciepło i można wyjść z dzieckiem przed kościół, gdy nudzi się i przeszkadza. Rodzice niejednokrotnie obawiają się złego zachowania dziecka w kościele, które kręci się, głośno pyta, biega i koncentruje uwagę innych na sobie. Potrzebują wyjaśnienia podstawowych zasad rozwoju religijnego dziecka, by świadomie wprowadzać je do udziału w liturgii.

Życie rodzinne składa się ze zwykłych, wydarzeń tworzących „katechezę codzienności”, w której rodzice pomagają dziecku w pogłębianiu kontaktu z Bogiem i łączeniu życia codziennego z rzeczywistością wiary, dlatego jako ostatnie postawiono rodzicom pytanie: W jaki sposób dajecie państwo dzieciom przykład życia chrześcijańskiego? Podano do wyboru jedenaście możliwości, z których ankietowani mogli wybrać jedną lub więcej odpowie-

dzi, mogli też dopisać swoje propozycje. Matki i ojcowie skorzystali z sześciu możliwości, przy czym często wskazywali na dwa lub trzy sposoby dawania przykładu życia chrześcijańskiego, dlatego liczba odpowiedzi w roku 1986 wynosiła – 298 a trzynaście lat później wzrosła do 574. Żaden rodzic nie napisał własnej propozycji. Odpowiedzi na powyższe pytanie zostały przedstawione w poniższej tabeli.

Tabela 10. Przykład życia chrześcijańskiego dawany dzieciom przez rodziców

Sposoby	Rok 1986 N= 298	Rok 1999 N=574
modlitwa	32,2	68,1
czytanie Pisma świętego	4,3	1,4
uczestnictwo we Mszy św. i nabożeństwach religijnych	27,6	2,9
zachowywanie przykazań	14,4	11,3
okazywanie miłości w rodzinie i wobec innych ludzi	8,7	15,3
życie codzienne wyrażające związek z Chrystusem	12,8	1,0
Razem	100,0	100,0

Z wypowiedzi rodziców wynika, iż największe znaczenie w dawaniu dzieciom przykładu życia chrześcijańskiego ma dla nich modlitwa. 68,1% rodziców roku 1999 i 32,2% w roku 1986 uznało wspólną modlitwę rodzinną lub modlitwę małżonków za istotny element życia rodziny katolickiej. Przy czym o ile trzynaście lat temu wskazania rodziców były dość równomiernie rozłożone, współcześnie trzy kategorie (modlitwa, okazywanie miłości i zachowywanie przykazań) wyczerpuje 94,7% wskazań rodziców. Szczególnie niepokojący jest bardzo niski (1%) wskaźnik wyboru kategorii „życie codzienne wyrażające związek z Chrystusem”, bowiem dziecko nie zawsze jest zdolne we właściwy sposób przeżywać różnorodne wydarzenia i potrzebuje pomocy dorosłych w wyjaśnieniu, i powiązaniu jego doświadczeń z rzeczywistością religijną.

O priorytecie katechetycznym rodziny decyduje niepowtarzalność atmosfery rodzinnej, ciągłość i stałość wpływów, bezpośredniość i różnorodność relacji między poszczególnymi członkami rodziny, wielość wydarzeń rodzinnych, a także sama organizacja życia rodzinnego.

Przeprowadzone badania pozwalają na ukazanie stanu katechezy rodzinnej w Polsce przed okresem przemian ustrojowych i obecnie na przykładzie wybranej parafii wiejskiej. Niestety brak jest obecnie badań realizowanych w małych miasteczkach i dużych aglomeracjach miejskich.

7. Podsumowanie i wnioski pastoralne

Analiza wyników badań pozwala zauważyć, iż wraz z procesem przemian społecznych, ekonomicznych i kulturowych w Polsce zmienia się funkcja religijna rodziny. Rodzina roku 1999 nie znajduje oparcia w specjalizującym społeczeństwie, zwłaszcza w takich strukturach jak: szkoły, stowarzyszenia, organizacje. Gubi się cały kontekst społeczny, który umożliwiał rodzinie spełnianie funkcji religijnej w oparciu o „moc tradycji”. Rodzina nadal podejmuje i realizuje zadania katechetyczne, ale już w trochę innym zakresie i w nieco inny sposób.

Interesujące, iż respondenci w podobnym stopniu rozumieją potrzebę pogłębiania życia religijnego, lecz opowiadają się raczej za okolicznościową, rzadziej występującą formą. Natomiast są mniej zainteresowani prasą katolicką i książką o tematyce religijnej.

Wiele matek i ojców pragnie pomocy w zakresie religijnego wychowania swoich dzieci, ale nie wie do kogo można się zwrócić. O ile w roku 1986 44,3% rodziców uważało, że wychowanie religijne dziecka należy rozpocząć od momentu urodzenia, to w roku 1999 podobną opinię podzieliła zaledwie 14 % rodziców. Współcześni rodzice uznają, iż najodpowiedniejszym czasem do zainicjowania wychowania religijnego dziecka jest osiągnięcie przez nie sprawności umysłowej. Potwierdza to przypuszczenie, iż wielu rodziców nie rozumie ważności pierwszych miesięcy i lat życia dziecka dla jego rozwoju religijnego. Znaczna część rodziców oczekuje większego wsparcia ze strony katechetów i kapłanów, starając się niekiedy przerzucić obowiązek wychowania chrześcijańskiego na wspólnotę parafialną. Rodzice nie zawsze uświadamiają sobie, że wychowania religijne wymaga integracji wszystkich podmiotów i instytucji wychowawczych, począwszy od rodziny, przez parafię, szkołę, ruchy religijne, stowarzyszenia oraz grupy dziecięce i młodzieżowe. W praktyce katechezy rodzinnej w Polsce ciągle mamy do czynienia raczej z odrębnymi działaniami różnych podmiotów niż z podejmowaniem wspólnych działań katechetycznych.

Część badanych ma trudności z przekazywaniem informacji religijnych w gronie rodzinnym, zwłaszcza małemu dziecku. Wynika to nie tylko z braku wiedzy teologicznej, ale także z nieumiejętności posługiwania się prostym językiem religijnym i dostosowywania przekazu do poziomu rozwojowego dziecka. Stąd rodzi się potrzeba pedagogizacji rodziców przez katechezę dorosłych.

Z danych ukazujących pierwsze doświadczenia dziecka z Bogiem wynika, iż zdecydowana większość dzieci (83,4% w 1986 i 89,9% w 1999) zadaje rodzicom pytania o treści religijnej. Bardzo zbliżony odsetek rodziców (odpowiednio 79,5% i 81%) odpowiada na stawiane przez dzieci pytania. Najczęściej kilkulatki pytają o Boga, w dalszej kolejności o osobę Jezusa, Matkę Bożą i świętych oraz o Kościół. Wyniki badań wskazują, iż rodzice przybliżają rzeczywistość religijną dzieciom głównie przez proste, zrozumiałe i przystępne wyjaśnianie lub przez opowiadanie. Znacznie mniej matek i ojców korzysta z Pisma Świętego, czasopism, obrazków, ilustracji. Daje się także zauważyć fakt, iż rodzice w niewielkim stopniu wykorzystują w przekazie słownym istniejące w ich domu symbole religijne. Nie dostrzega się istotnych statystycznie różnic między rokiem 1986 i 1999.

Dalsza analiza dotyczyła wypowiedzi rodziców na temat Boga i Jezusa Chrystusa. Dane wskazują, iż największy odsetek rodziców opowiada swym dzieciom o Jezusie, prezentując głównie Jego narodzenie, życie, śmierć i zmartwychwstanie. Współcześni rodzice znacznie częściej niż 13 lat temu mówią o Jezusie jako „małym dziecku płaczącym w stajence”. Mniej osób ukazuje Jezusa w oparciu o opowiadania z Ewangelii co wydaje się być niewłaściwe, gdyż świadomość boskości Jezusa i Jego stałej obecności z człowiekiem powinna towarzyszyć dziecku od najmłodszych lat. Pogłębione poczucie stałej obecności Jezusa i Jego bezwarunkowej miłości jest szczególnie ważne w okresie dorastania, gdy młodzi ludzie przeżywają problemy związane z akceptacją siebie.

Wyniki dotyczące wychowania modlitewnego dziecka pozwalają wnioskować, iż rodzice rozumieją swoją odpowiedzialność za wychowanie modlitewne dzieci. Przejawia się to w uczeniu modlitw, zachęcaniu do modlitwy i praktykowaniu wspólnej modlitwy rodzinnej. Obecnie rodzice kładą większy nacisk na wspólną modlitwę rodzinną.

Zestawienia ilustrujące wychowanie liturgiczne dziecka pozwalają wnioskować, iż we wszystkich badanych rodzinach istnieje tradycja przeżywania niedziel i świąt w gronie rodzinnym, a wyraża się to głównie przez wypoczynek, modlitwę i uczestnictwo we Mszy świętej. Na przestrzeni lat 1986 – 1999 nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania różnymi formami spędzania wspólnego czasu np. spacerów, wypoczynków, oglądanie telewizji, wyjazdy rodzinne na niekorzyść praktyk religijnych.

Istotny wpływ na wychowanie religijne dziecka ma jego obecność w kościele. Większość rodziców uczestniczy wspólnie z dziećmi we Mszy świętej. Dostrzega się jednak spadek regularnego uczestnictwa (o 15,3%) w każdą niedzielę i święta. Niektórzy rodzice obawiając się złego zachowania dziecka, rezygnują z zabierania go z sobą do kościoła.

Rozwój religijny dziecka zależy od całokształtu życia rodziny, głównie od przykładu rodziców. Ostatnie zestawienie uwidacznia, że najwięcej rodziców daje przykład życia chrześcijańskiego przez modlitwę oraz uczestnictwo we Mszy świętej.

Rodzice nadal starają się o zachowanie atmosfery religijnej w domu przez obecność znaków i symboli religijnych, praktyki religijne, zwłaszcza modlitwę i wspólne przeżywanie świąt i uroczystości religijnych, ale zaledwie niewielki procent ankietowanych próbuje łączyć codzienne wydarzenia rodzinne z rzeczywistością wiary.

Wydaje się, że respondenci (obecnie bardziej niż 13 lat temu) przywiązują wagę do wybranych selektywnie elementów życia rodzinnego, takich jak na przykład wypoczynek, wyjazdy rodzinne, wspólna modlitwa, natomiast nie zawsze uświadamiają sobie ważności codziennych wydarzeń przeżywanych w domu rodzinnym.

Mimo przemian, które dokonały się w polskiej rodzinie w ostatnich trzydziestu latach, rodzina nadal realizuje funkcję katechetyczną. Ze względu na zmianę kontekstu społeczno-kulturowego, współczesna rodzina potrzebuje wsparcia ze strony wspólnoty eklezjalnej, które nie będzie jej pozyskiwaniem do własnych celów parafii, ale konkretnym działaniem na rzecz rodziny poprzez Słowo Boże, sakramenty i praktyczne działania pastoralne (grupy wsparcia, wspólnoty, ruchy rodzinne, różne formy katechezy rodziców, poradnie rodzinne itp.). Nie można narzucać rodzinie jednego modelu katechezy, ale wspólnie z nią poszukiwać nowych form odpowiadających specyfice życia rodzinnego i wezwaniom nowego Tysiąclecia.

Elżbieta Osewska: Changes in family catechesis in Poland

In the last ten to fifteen years, we have seen rapid political, social and economic changes in Polish society which have affected the structure and function of the family. This article is based on the research carried out twice (in 1986 and 1999) in the same parish in the north-east part of Poland. The structure of the family in the examined parish changed significantly. In 1986 the biggest group consisted of families of four plus children (39%), next came the group of parents with three children (32.2%), and third group (25.7%) with two. Only 7.1% of the families had one child. In 1999 most families had three children (35%), whilst 27% had two children, 10% had only one child and 28% had four and more children.

The next major change was the parent's religiousness. The research shows that in 1989 there was no one who declared himself/herself as nonpractising, thirteen years later 5% used this category to describe their religiousness.

Recognising the process of changes in the family catechesis, the article picks up and analyzes some information obtained and connected with the religious life of the family, expressing them in percentage terms.